

Andrzej Kojder

(W: Społeczny bilans korzyści i kosztów członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Badania i ekspertyzy. Pod red. Elżbiety Skotnickiej-Illasiewicz, Warszawa [2003], Urząd Komitetu Integracji Europejskiej.]

Oczekiwania wobec prawa i poczucie prawne społeczeństwa polskiego

w przeddzień członkostwa Polski w Unii Europejskiej

Tezy główne

Mimo że od kilkunastu lat stan nastrojów społecznych zasadniczo się nie poprawił i zarówno ogólna sytuacja w kraju, jak i szanse na jej poprawę są przez większość Polaków oceniane negatywnie, to przeświadczenie, że po wstąpieniu do Unii Europejskiej polepszy się stan polskiego prawa utrzymuje się na tym samym poziomie. Co drugi mieszkaniec Polski jest przekonany, że droga do Unii Europejskiej jest zarazem drogą ku lepszemu prawu i sprawniej funkcjonującym instytucjom kontroli prawnej. Negatywnego wpływu Unii Europejskiej na rodzime prawo obawia się zdecydowana mniejszość, która nie przekracza dziesięciu procent ogółu społeczeństwa.

Zainteresowanie szczegółowymi regulacjami prawnymi było i jest w polskim społeczeństwie niewielkie. Również żywsze zainteresowanie prawem europejskim ogranicza się do wąskiego kręgu osób, z których zdecydowana większość zajmuje wyższą pozycję społeczną.

Główną rolę w upowszechnianiu wiedzy o prawie obowiązującym w państwach Unii Europejskiej odgrywają programy telewizyjne. We wszystkich środowiskach i warstwach społecznych telewizja jest medium najpopularniejszym.

Prawni euroentuzjaści, wśród których większość stanowią ludzie o wyższym standardzie życia, nie tylko oczekują, że prawo w Polsce zdecydowanie się poprawi, lecz są również przeświadczeni, że po przyjęciu do Unii Europejskiej zwiększy się w Polsce ochrona praw obywatelskich, pracowniczych, konsumenckich i innych, zmniejszy się natomiast korupcja, przemyt i zorganizowana przestępczość.

*Autor dziękuje Pani dr Elżbiecie Skotnickiej-Illasiewicz za miłą współpracę poprzedzającą powstanie ostatecznej wersji tego tekstu, a Paniom Annie Kamyczek i Ilonie Kawalec za wielce kompetentną i rzetelną pomoc w uzyskaniu danych wykorzystanych w tym tekście.

O ile po akcesji do Unii Europejskiej duże nadzieje Polacy wiążą z pozytywnymi zmianami w dziedzinie prawa, o tyle w sferze polityki wewnętrznej nie oczekują na istotniejszą poprawę sytuacji.

Stan świadomości społecznej i poczucia prawnego Polaków

u progu akcesji do Unii Europejskiej

O Polsce *Anno Domini* 2003 wypowiada się opinie, że jest państwem chorym, przetargowo-uznaniowym, źle rządzonym, skorumpowanym, uzależnionym od krajowych i zagranicznych inwestorów, państwem, w którym polityków łączą nieprzejrzyste, korupcyjne powiązania ze światem biznesu, mediów i zorganizowanej przestępczości. „Zewnętrznym przejawem tego splątania – można przeczytać w renomowanym dzienniku – jest wspólne biesiadowania i fraternizacja ludzi, których dzielą role publiczne, ale łączą interesy”¹. Elity polityczne – bez względu na afiliację partyjną – są oskarżane w prasie i przez opinię publiczną nie tylko o kłótniowość, małostkowość, prywatę, krótkowzroczność, lecz także o cyniczne hołdowanie klientyzmowi oraz lekceważenie elementarnych norm moralnych i zakazów prawnych.

Wielu obserwatorów sceny publicznej zwraca uwagę, że w ostatnich latach następuje coraz intensywniejsza wymiana doraźnie uzyskanych zasobów politycznych na kapitał finansowy i gospodarczy, co powoduje poszerzanie się tzw. szarej strefy i stabilizację quasi-prawnych i pozaprawnych układów interesów. Oligarchizacji i destrukcji struktur państwa² towarzyszy upadek etosu służby publicznej i atrofia bezinteresownej działalności publicznej, prawo natomiast – jego stanowienie i stosowanie – znajduje się w głębokiej zapaści. Potwierdzeniem tego stanu świadomości społecznej i prawnej są m.in. tytuły artykułów prasowych, które pojawiają się niemal codziennie: *Anarchia w Sejmie; Sejm nierządem stoi; Oblany egzamin z demokracji; System zamknięty i niereformowalny; Adwokat łamie prawo; Sądowa sekretarka pomagała przestępcom* itp.

W maju i czerwcu 2003 r. w tekstach poświęconych sytuacji społecznej i politycznej w Polsce można było przeczytać o „gangrenie polskiego państwa” i o tym, że: „Polacy w nic już nie wierzą. Nie wierzą politykom i w polityków (...). Przestają wierzyć nawet rodzinie. A już najmniej wierzą, że cokolwiek dobrego przyniesie im wejście do Unii Europejskiej. (...) Gorzej ma być z pracą i cenami, pogorszyć się mają standard życia i perspektywy. To, co było znośne, stanie się nieznośne, a to, co teraz w Polsce działało – będzie całkiem nie do wytrzymania”³. Nie należały bynajmniej do rzadkości kategorię stwierdzenia, że „zdegenerowana klasa polityczna wcześniej czy później wyląduje na śmietniku życia politycznego”⁴.

Do truizmów wypada również zaliczyć opinię, że „po dwunastu latach wolności polska administracja jest bardziej partyjna niż państwowa. O braku jej sprawności i kompetencji przekonujemy się każdego dnia. Buble prawne, skomplikowane procedury załatwiania najprostszycych spraw, nieprzyjazne urzędy, tracone pieniądze z funduszy europejskich, o które nie umiemy skutecznie występować. Obywatel RP nie jest dobrze obsłużony przez swoje państwo”⁵.

Trudno oczywiście określić, w jakiej części na wypowiedane sądy i prognozy mają wpływ środki masowego przekazu, a w jakiej części własne codzienne doświadczenia i bezpośrednie interakcje z innymi ludźmi, ale treść i wymowa owych sądów jest jednoznaczna: większość Polaków jest przekonana, że sytuacja w ich kraju u progu XXI wieku zmierza w złym kierunku. Niemal wszyscy sytuację na rynku pracy

oceniają jako złą lub bardzo złą, a sytuację polityczną i gospodarczą w równie ciemnych barwach widzi ponad 70% respondentów. Od dwóch trzecich do trzech czwartych dorosłych Polaków źle ocenia działalność Sejmu oraz deklaruje negatywny stosunek do rządu i premiera⁶.

Jeszcze liczniejsze, bo wynoszące około 80%, jest grono tych, którzy uważają, że politycy są w większości nieuczciwi i niewiarygodni oraz dbają wyłącznie o własne potrzeby i profity. Do polityki – zdaniem *communis opinio* – garną się przede wszystkim ci, którzy choć na chwilę chcą zakosztować władzy i zdobyć dużo pieniędzy. Mimo dzielących ich różnic i sporów, jakie politycy toczą między sobą, tak naprawdę stanowią jedną siłwą powiązaną wieloma wspólnymi interesami⁷.

Wielce pesymistyczne są przewidywania bliskiej przyszłości, jakie formułują socjologowie. Zdaniem np. prof. Jadwigi Staniszkis „Polskę czeka dalsza oligarchizacja i upartyjnienie państwa”⁸. Z kolei Paweł Śpiewak dowodzi, że wprawdzie Polacy cenią sobie wolność, lecz jest to wolność apolityczna, która lekceważy zobowiązania i nie okazuje szacunku dla rządów prawa, staje się przeto karykaturą wolności liberalnej. „Wolność apolityczna nie wymaga ani nie wzmacnia kapitału społecznego. Nie potrzebuje i nie tworzy porozumień i stowarzyszeń. Zaprzecza wszelkiej sensowności zbiorowego działania, bo nie ma tu miejsca ani na społeczne zaufanie, ani na ryzyko wspólnego działania. Jest to w tym sensie wolność – rzecz można – tchórzliwa, nieufna i słaba. Prowadzi ku samotności i pogodzonej ze sobą politycznej bezradności”⁹.

Przejawem owej bezradności jest w jakiejś mierze stosunek do prawa. Mimo wielu bardzo poważnych zastrzeżeń do sposobu stanowienia i funkcjonowania instytucji wymiaru sprawiedliwości bardzo rzadko są formułowane – poza środowiskiem profesjonalistów – postulaty radykalnej zmiany istniejącego porządku prawnego. Nawet podejmowane w ostatnim czasie próby upowszechnienia idei zmiany ordynacji wyborczej z proporcjonalnej na większościową, uzasadniane potrzebą odnowienia składu elit politycznych i parlamentu oraz ściślejszego powiązania posłów z wyborcami, nie spotkały się z dostatecznie szeroki odzewem. A można byłoby się go spodziewać w sytuacji, gdy niemal powszechne jest przeświadczenie o niskiej jakości polityki, tymczasowości tworzonego prawa, o niesprawności policji i prokuratury, o niewydolności sądów oraz o zmniejszającym się prestiżu zawodów prawniczych. Główną przesłanką stanowienia prawa (a właściwie jego ustawicznej nowelizacji) są – poza wymogami harmonizacji – interesy polityków i otaczających ich lobbystów. Wskazują na to nie tylko liczne doniesienia prasowe, ale także wyniki badania opinii publicznej. Ponadto w społecznej percepcji prawo nie jest organizatorem stosunków międzyludzkich, nie określa i nie egzekwuje granic dopuszczalnej interakcji między ludźmi, nie rozwiązuje też w zadowalający i możliwy do przewidzenia sposób sporów i konfliktów, lecz jest przede wszystkim narzędziem sprawowania władzy i dystrybucji zasobów, którymi ona dysponuje. Dla przeciętnych adresatów prawa i prawnych kontrolerów niższego szczebla, tj. urzędników, którzy prawo na co dzień stosują, jawi się ono jako przeszkoda w osiągnięciu prywatnych, rodzinnych, organizacyjnych, a nawet instytucjonalnych celów. Wielu Polaków, a wśród nich także adepci zawodów prawniczych, uważa, że warunkiem osiągnięcia sukcesu w życiu jest omijanie prawa, znajdowanie w nim luk, a jeśli to się nie udaje – wykorzystywanie obowiązujących przepisów na swoją korzyść.

Jeśli ludzie dowiadują się, że w głośnej sprawie o zabójstwo (sprzed pięciu lat!) sąd zawyrokował o trzech zarzutach, a „zapomniał” o czwartym – nielegalnym posiadaniu broni – i zarzut ten nie został

osądzony, to niewątpliwie polskie sądownictwo nie zyskuje w ich oczach autorytetu, lecz go traci. Podobne wrażenie mają, gdy czytają, że takie same lub zbliżone sprawy są rozstrzygane odmiennie w sądach w różnych rejonach kraju. Trudno, by cieszyło się prestiżem państwo i prawo, kiedy nie tylko wieść gminna niesie, lecz także środki przekazu powiadają, że wojewoda kierował grupą przestępczą, że adwokat, o którym parokrotnie było głośno, jest oskarżany o paserstwo, oszustwo, wyłudzenie, przywłaszczenie, sprzeniewierzenie itp., że wiceszefowa sekretariatu sądu okręgowego od dłuższego czasu fałszowała dokumenty, dzięki czemu przestępcy skazani za ciężkie zbrodnie na długoletnie więzienie mogli wyjść na wolność itd. Takim i podobnym sprawom, o których notabene można przeczytać w jednej gazecie jednego dnia, pikanterii dodaje fakt, że żadna z obwinionych osób nie została dotąd aresztowana¹⁰.

Rozpowszechniony w polskim społeczeństwie krytycyzm co do jakości prawa i jego egzekucji wzmacniają opinie specjalistów. Na przykład wprowadzona niedawno zmiana w kodeksie karnym polegająca na tym, że dający łapówkę, który powiadomił o tym organy ścigania, będzie obligatoryjnie zwolniony z odpowiedzialności karnej, spotyka się z zarzutem, że taka regulacja może być zachętą do szantażu. „Łatwo sobie wyobrazić sytuację – piszą komentatorzy nowelizacji – gdy przedsiębiorca, który raz wręczył łapówkę urzędnikowi, będzie go szantażował poinformowaniem prokuratora i żądał dalszych korzyści, pozostając całkowicie bezkarny”¹¹. Ponadto jest wielce prawdopodobne, że jedynym dowodem przyjęcia łapówki będzie zeznanie osoby, która jakoby ją wręczyła. Jakie orzeczenie w takiej sytuacji będzie w stanie wydać sąd?

Wskazane wyżej niesprawności polskiego prawa i wymiaru sprawiedliwości nie są, oczywiście, jedynymi schorzeniami rodzimej Temidy. Inne często wskazywane jej mankamenty to: wprowadzanie przepisów niezgodnych z konstytucją i umowami międzynarodowymi (stwierdził to m.in. rzecznik praw obywatelskich w swoim sprawozdaniu za rok 2002), wysokie koszty postępowania sądowego, trudności w efektywnym wykonaniu kary pozbawienia wolności spowodowane przepełnieniem więzień i panującymi w nich złymi warunkami bytowymi, zdrowotnymi i sanitarnymi, a także rozpowszechnione i utrzymujące się na wysokim poziomie wśród obywateli RP poczucie zagrożenia przestępczością. Jak można przeczytać w niedawno wydanej trzeciej edycji *Atlasu przestępczości w Polsce*, „Polska znajduje się w grupie krajów o zdecydowanie największym poziomie lęku przed przestępczością. Co siódmy obywatel naszego kraju nie czuje się bezpiecznie we własnym mieszkaniu. Wskaźnik ten jest ponadpięciokrotnie wyższy niż w Danii i ponadtrzykrotnie wyższy niż w Kanadzie, Szwecji czy USA”¹². Lęk przed przestępczością rzutuje na pracę policji. „Tylko 46% badanych Polaków sądzi, że polska policja jest skuteczna, co daje nam przedostatnie miejsce w uszeregowaniu [siedemnastu państw świata – przyp. A.K.]”¹³. Analogicznych danych można by zacytować znacznie więcej.

W tym malowanym ciemną barwą wizerunku prawa III RP na początku jej drugiej dekady dają się też zauważyć jaśniejsze enklawy. Jedną z nich jest polska opinia publiczna, która wykazuje (w przeciwieństwie do większości polityków) dużą zdolność (na ogół bardzo trafną) diagnozowania (a może raczej wyczuwania) głównych zagrożeń nie tylko w sferze wymiaru sprawiedliwości, ale także w dziedzinie gospodarki, polityki, kultury, spraw zagranicznych itp. Ta swoista empatia społeczna jest niewątpliwie rezultatem codziennych interakcji, doświadczeń, obserwacji i kontaktów ze światem instytucji. Ów trzeźwy, jeśli tak można powiedzieć, nurt w osądzie spraw publicznych był przyczyną, że 58,85% obywateli Rzeczypospolitej wzięło

udział w referendum akcesyjnym, a 77,45% opowiedziało się za członkostwem Polski w Unii Europejskiej. Uczynili tak, mimo że akcesję propagował negatywnie oceniany rząd i zdecydowana większość – nie mniej krytycznie ocenianych – elit politycznych.

Nadzieje, jakie część społeczeństwa Polski wiąże z członkostwem w Unii Europejskiej, nie znalazły odzwierciedlenia w zmianie nastrojów społecznych. Tydzień przed referendum nadal trzy czwarte respondentów uważało, że sytuacja w kraju zmierza w złym kierunku, a blisko trzy czwarte oceniało sytuację gospodarczą jako złą¹⁴. Jednakże im bliżej było do terminu referendum, tym bardziej zwiększało się zainteresowanie udziałem w nim i wzrastał (do 71%) odsetek tych, którzy zapowiadali, że na pewno wezmą w nim udział¹⁵. Kolejny raz okazało się przeto, że aby trafnie oszacować rzeczywistą frekwencję wyborczą, należy pomniejszyć frekwencję deklarowaną o kilkanaście procent (w omawianym wypadku o około 12%).

Dotychczasowe badania na temat oczekiwań wobec prawa

w związku z przewidywanym członkostwem Polski w Unii Europejskiej

Mimo że w latach 2002 i 2003 zrealizowanych zostało bardzo wiele rozmaitych badań i sondaży na tematy unijne, problematyka prawna pojawiała się w nich zgoła sporadycznie i w bardzo wąskim zakresie. Nie jest ona na przykład uwzględniana w Polskich Generalnych Sondażach Społecznych przeprowadzanych od 1992 roku przez Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Z ważniejszych, poczynionych dotychczas ustaleń, na uwagę zasługują, jak się wydaje, następujące.

1. W ciągu ostatnich dziesięciu lat średnio co drugi Polak wyrażał przekonanie, że integracja z Unią Europejską wpłynie raczej korzystnie na przestrzeganie prawa. Przeciwnie zdanie wypowiedziano kilkakrotnie rzadziej (co jedenasty lub co siódmy respondent), a mniej więcej co piąta osoba w ostatnich latach uważała, że integracja nie będzie miała wpływu na stopień przestrzegania prawa przez Polaków. Oto szczegółowe dane.

Tabela 1

Opinie mieszkańców Polski o wpływie integracji z Unią Europejską na przestrzeganie prawa w latach 1994-2003 (dane w proc.)

	Czy Pana(i) zdaniem połączenie, integracja Polski z Unią Europejską raczej korzystnie czy raczej niekorzystnie wpłynie na przestrzeganie prawa?		
	raczej korzystnie	raczej niekorzystnie	nie będzie to miało wpływu
Czerwiec 1994	49	11	20
Maj 1996	60	9	14
Kwiecień 1997	53	12	18
Kwiecień 1998	59	10	12
Maj 1999	47	15	18

Maj 2000	45	14	23
Luty 2002	49	12	21
Luty 2003	53	10	21

Źródło: Komunikat CBOS, luty 2003. W wierszach tabeli procenty nie sumują się do stu, ponieważ pominięto odpowiedź „trudno powiedzieć”.

2. Według danych Demoskopu z października 2002 roku na pytanie – notabene sformułowane w formie negatywnej – czy pozostanie Polski poza Unią Europejską poprawi, pogorszy czy nie będzie miało wpływu na działalność sądów i wymiaru sprawiedliwości najczęstsze były odpowiedzi, że nie będzie to miało wpływu (udzieliło je 45% respondentów)¹⁶. Co czwarta osoba (25%) twierdziła, że pozostanie poza Unią Europejską pogorszy działalność polskich sądów, co siódma (14%), że poprawi, a pozostali (16%) nie potrafili się do tej kwestii ustosunkować.

Pozytywnego wpływu członkostwa Polski w Unii Europejskiej na działalność sądów i wymiaru sprawiedliwości oczekują przede wszystkim pracownicy umysłowi i mieszkańcy Wielkopolski (inne cechy społeczno-demograficzne nie są czynnikiem różnicującym wypowiedane opinie).

3. Pytano również Polaków o to (w lipcu 2002 roku), czy ich zdaniem wprowadzenie wiz dla obywateli Rosji, Białorusi i Ukrainy spowoduje ograniczenie przestępczości¹⁷. Na tak zadane pytanie twierdząco odpowiedziało 44% respondentów, przecząco 38%, a pozostali (18%) nie mieli w tej kwestii zdania. O antykryminalnej funkcji uszczelnienia wschodniej granicy są głównie przekonane osoby w wieku 30-39 lat, z wyższym wykształceniem, o wysokich dochodach na osobę w rodzinie, właściciele firm.

4. Zdaniem blisko trzech piątych Polaków (59%) członkostwo Polski w Unii Europejskiej polepszy warunki przeciwdziałania przestępczości międzynarodowej (11% jest przeciwnego zdania)¹⁸.

5. Blisko dwie trzecie Polaków chce otrzymać prawo do pracy za granicą, aprobując jednocześnie podejmowanie pracy przez cudzoziemców w Polsce. Tak samo liczna jest grupa osób, które opowiadają się za ograniczeniem prawa do zakupu ziemi przez cudzoziemców¹⁹.

6. Okazało się również, że co drugi mieszkaniec naszego kraju popiera – w związku z przyszłym członkostwem Polski w Unii Europejskiej – zwiększenie ochrony bezpieczeństwa pracy oraz zaostrzenia norm ochrony środowiska, nawet gdyby się to miało odbyć kosztem podwyższenia cen i opłat. Wśród zwolenników powyższych rozwiązań przeważają ludzie młodzi (głównie uczniowie i studenci), lepiej wykształceni, kierownicy i specjaliści, prywatni przedsiębiorcy i zwolennicy integracji Polski z Unią Europejską²⁰.

7. Według raportu z badań jakościowych pt. *Postawy społeczne wobec Unii Europejskiej*, zrealizowanych na zlecenie Komitetu Integracji Europejskiej w styczniu 2003 roku wśród rolników oraz przedsiębiorców i kadry zarządzającej, kwestie dotyczące wpływu integracji na funkcjonowanie prawa w Polsce interesują tylko tę drugą grupę respondentów. Zdaniem przedstawicieli średnich przedsiębiorstw „dostosowanie przepisów prawa polskiego do unijnego będzie korzystne dla biznesu. Przedsiębiorcy wierzą,

że przepisy prawa unijnego będą proste, klarowne, skonstruowane w sposób umożliwiający ich właściwą, jednoznaczną interpretację²¹. Zarazem jednak „wypowiedzi respondentów wskazują, iż (...) brakuje im także wiedzy o wymaganych dostosowaniach organizacyjnych, prawnych (szczególnie z zakresu prawa pracy, podatkowego, prawa gospodarczego, obrotu towarowego), normach technicznych obowiązujących w krajach członkowskich oraz nowoczesnych technologiach²²”.

Skala społecznego zainteresowania prawem europejskim

Mozaika przytoczonych, dość przypadkowych i na ogół wyrwanych z szerszego kontekstu danych na tematy prawne, usytuowanych w ramach problematyki akcesyjnej, skłoniła Urząd Komitetu Integracji Europejskiej do przeprowadzenia, za pośrednictwem Centrum Badania Opinii Społecznej, niewielkiego – jeśli chodzi o zakres tematyczny – sondażu uzupełniającego nt. oczekiwań prawnych Polaków związanych z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Sondaż ten został zrealizowany w maju 2003 roku na reprezentatywnej próbie losowej 1016 dorosłych mieszkańców Polski. Składał się on z czterdziestu ośmiu kwestii szczegółowych pogrupowanych w sześć ogólniejszych zagadnień: 1) skala społecznego zainteresowania prawem europejskim, 2) źródła informacji o prawie europejskim, 3) przewidywany wpływ członkostwa Polski w Unii Europejskiej na polskie prawo, 4) ochrona praw obywatelskich po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, 5) wpływ integracji Polski z Unią Europejską na przestrzeganie prawa i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, 6) wpływ integracji na przestępczość.

Na dalsze fragmenty tego opracowania składają się omówienia powyższych zagadnień w wymienionej wyżej kolejności.

Na pytanie o zainteresowanie przepisami prawnymi obowiązującymi w Unii Europejskiej trzy piąte Polaków (60,7%) stwierdziło, że się nimi nie interesuje (w tym 32% zupełnie się nie interesuje), a co trzeci Polak (36,1%) zadeklarował, że tymi przepisami się interesuje (w tym 3,5% bardzo się interesuje). Niemal dwukrotnie więcej jest więc w Polsce osób niezainteresowanych prawem europejskim niż zainteresowanych, a tych którzy twierdzą, że całkowicie tym prawem nie są zainteresowani, jest bez mała dziesięciokrotnie więcej niż bardzo zainteresowanych.

Do czynników, których różnicujący wpływ na zainteresowanie prawem europejskim jest bardzo wyraźny, należą: wykształcenie, dochody na osobę w rodzinie oraz ocena własnych warunków materialnych. Oto dane.

Tabela 2

Czynniki różnicujące zainteresowanie prawem europejskim (dane w proc.)

	Osoby zainteresowane prawem europejskim	Osoby nie zainteresowane prawem europejskim
Wykształcenie		
podstawowe (n=254)	21	77
zasadnicze zawodowe (n=274)	28	71

średnie (n=368)	44	55
wyższe (n=120)	61	38
Dochody na osobę w rodzinie		
do 299 zł (n=102)	20	77
300-599 zł (n=256)	33	66
600-800 zł (n=158)	38	59
powyżej 800 zł (n=152)	50	50
Ocena własnych warunków materialnych		
złe (n=281)	26	74
średnie (n=481)	38	61
dobre (n=255)	45	54

W wierszach tabeli procenty nie sumują się do stu, ponieważ pominięto kategorię „brak danych”.

Jak wskazują odsetki zawarte w tabeli, wśród osób z wykształceniem wyższym 61% deklaruje zainteresowanie prawem europejskim w porównaniu z 44% osób z wykształceniem średnim i 21% osób z wykształceniem podstawowym. Między dochodami na osobę w rodzinie a oceną własnych warunków materialnych kierunek zależności jest analogiczny. Na przykład: co druga osoba osiągająca dochody przekraczające 800 zł na osobę w rodzinie jest zainteresowana prawem w Unii Europejskiej i tylko co piąta o dochodach najniższych, poniżej 300 zł w miesiącu (wszystkie powyższe różnice są istotne statystycznie). Z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że osoby o wyższej pozycji społecznej poszukują wiedzy o prawie europejskim, bo to właśnie oni częściej niż inni ludzie stykają się z prawem na co dzień i jest ono dla nich, przynajmniej w jakiejś mierze, narzędziem pracy. Okazuje się również, że zainteresowanie przepisami prawnymi Unii Europejskiej łączy się z przekonaniem, iż prawo w Polsce, ogólnie biorąc, poprawi się i że uprawnienia obywatelskie będą lepiej chronione.

Ponadto ustalono, że wśród osób zainteresowanych prawem europejskim przeważa opinia (wypowiada ją 58,2% respondentów), że problematyka prawna powinna być w Polsce szerzej uwzględniana w środkach masowego przekazu, a wśród osób nie wykazujących takiego zainteresowania analogiczną opinię wyraża 37,3%. Tymi, którzy twierdzą, że nie interesują się przekazami medialnymi na temat prawa, są w pierwszej kolejności ludzie starsi, o najniższym poziomie wykształcenia, mieszkańcy wsi pracujący na roli, renciści, źle oceniający własną sytuację materialną i aktywnie uczestniczący w praktykach religijnych (poglądy polityczne nie mają w tym wypadku mocy różnicującej). Osoby nastawione indyferentnie do problematyki prawnej w środkach masowego przekazu nie mają skryształowanego stanowiska co do

przyszłości polskiego prawa po akcesji. Mniej więcej jednakowo często formułowane są opinie, że polskie prawo albo się poprawi, albo się pogorszy, albo też pozostanie bez zmian. Egzystencja na obrzeżach życia społecznego jest barierą utrudniającą krystalizowanie się poglądów i postaw wobec prawa, bo rzeczywistość, którą prawo tworzy, stabilizuje i kontroluje, nie mieści się w codziennych doświadczeniach ludzi dotkniętych głęboką deprywacją elementarnych potrzeb.

Źródła informacji o prawie europejskim

Jak można się trafnie domyślać, informacje na temat przepisów prawnych Unii Europejskiej przeciętni ludzie czerpią – jeżeli w ogóle to czynią – przede wszystkim ze źródeł bezosobowych, czyli z mediów. Na programy telewizyjne wskazało 73,5% spośród wszystkich osób zainteresowanych prawem europejskim (przypomnijmy, że jest ich, według własnej deklaracji, 36.1% ogółu). Na prasę powołuje się 42,6%, a na audycje radiowe 33,9% respondentów. Co piąta osoba (21,4%) utrzymuje, że jej źródłem informacji o prawie europejskim są koledzy i znajomi. Z materiałów dostępnych w punktach informacyjnych korzystała niespełna co dwudziesta osoba.

Telewizja jest tak samo szerokim oknem na europejski świat (i jego prawo) we wszystkich środowiskach społecznych. Mniej więcej trzy czwarte Polaków, niezależnie od płci, miejsca zamieszkania, wykształcenia, aktywności zawodowej, dochodów, religijności i poglądów politycznych, powołuje się na telewizję jako źródło swych wiadomości o Unii Europejskiej (wydaje się, że zapomnieli o przestrodze Sokratesa, który zwykł był mawiać, że telewizja jest latarnią głupców).

Czytelnictwo prasy i gazet jest bardziej elitarne. Jest ono najczęściej zajęciem mieszkańców dużych miast (dwukrotnie częściej niż mieszkańców wsi), osób z wykształceniem wyższym (dwa i pół razy częściej niż osób z wykształceniem podstawowym), a także ludzi na stanowiskach kierowniczych i mających najwyższe dochody.

Radio, podobnie jak telewizja, trafia – m.in. z informacjami o prawie europejskim – do osób, które niczym szczególnym, jeśli chodzi o cechy położenia społecznego, się nie wyróżniają. Może jedynie emeryci spędzają nieco więcej czasu przy odbiornikach radiowych niż inni.

Na osobowe źródła informacji o prawie europejskim jednakowo często powołują się ludzie o różnym statusie społecznym. Nie jest więc tak, że w konwersacji osób należących np. do kadry kierowniczej czy dobrze sytuowanych częściej niż wśród robotników i ludzi ubogich pojawia się temat prawa unijnego.

Jeszcze jedno medium upowszechnia się współcześnie coraz bardziej – Internet. Korzystanie z Internetu jako źródła wiadomości o prawie europejskim jest obecnie w Polsce raczej śladowe, a tymi, którzy najczęściej łączą się ze światową siecią, są głównie, jak można przewidywać, uczniowie i studenci, a więc młode pokolenie.

Przewidywany wpływ członkostwa w Unii Europejskiej na polskie prawo

Na zdecydowaną poprawę polskiego prawa po akcesji do Unii Europejskiej liczy co jedenasty Polak (9,2%), a na to, że poprawa raczej nastąpi, niemal co drugi (47,2%). W żadne zmiany polskiego prawa pod wpływem członkostwa w Unii Europejskiej nie wierzy co piąty mieszkaniec Polski (19,2%), a pogorszenie się

rodzimego prawa przewiduje niemal co dziesiąty, pozostali natomiast (14,7%) nie mają w tej kwestii zdania. Jasno więc widać, że optymistów co do naprawy rodzimego prawa pod wpływem akcesji jest ponadpięciokrotnie więcej niż pesymistów. Kim są owi prawni euroentuzjaści, jeśli można tak ich nazwać? Otóż mają oni cztery cechy wspólne. Po pierwsze, legitymują się wyższym wykształceniem. Po drugie, pracują na własny rachunek bądź należą do kadry kierowniczej. Po trzecie, żyją dostatniej od innych ludzi. Po czwarte, są bardzo indyferentnie nastawieni do praktyk religijnych. Eurosceptykami, jeśli chodzi o zmiany w polskim prawie, są najczęściej robotnicy niewykwalifikowani lub emeryci, z wykształceniem podstawowym, w złej sytuacji materialnej i gorliwie praktykujący.

Przeświadczenie o korzystnym oddziaływaniu członkostwa Polski w Unii Europejskiej na rodzime prawo jest niezwykle silną, statystycznie istotną, determinantą innych opinii na temat zagadnień prawnych związanych z akcesją europejską. I tak, prawni euroentuzjaści wierzą, że po akcesji lepiej będą chronione w Polsce prawa obywatelskie, konsumenckie, pracownicze i inne. Oto szczegółowe dane.

Tabela 3

Opinie o wpływie członkostwa Polski w Unii Europejskiej na polskie prawo i ochronę praw obywatelskich (dane w proc.)

Po przystąpieniu Polski do UE lepiej będą chronione:	Członkostwo Polski w Unii Europejskiej wpłynie na to, że prawo w Polsce:			Wartość współczynnika V Cramera
	poprawi się	pozostanie bez zmian	pogorszy się	
prawa obywatela (n=477)	79,9	10,8	1,5	0,386
prawa wyborcy (n=333)	80,9	9,4	2,5	0,338
prawa konsumenta (n=514)	74,3	13,9	4,1	0,334
prawa podatnika (n=342)	80,4	11,1	2,1	0,295
prawa pracownika (n=426)	76,9	14,5	3,8	0,295
prawa właściciela (n=425)	74,9	14,5	3,8	0,289

W wierszach tabeli procenty nie sumują się do stu, ponieważ pominięto odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Niemal taki sam obraz uzyskuje się, zestawiając opinie o wpływie integracji Polski z Unią Europejską na polskie prawo i na stan przestępczości.

Opinie o wpływie integracji na polskie prawo i stan przestępczości

(dane w proc.)

W wyniku integracji Polski z UE raczej zmniejszy się:	Członkostwo Polski w Unii Europejskiej wpłynie na to, że prawo w Polsce:			Wartość współczynnika V Cramera
	poprawi się	pozostanie bez zmian	pogorszy się	
liczba zabójstw (n=212)	69,9	15,1	4,8	0,202
przestępczość zorganizowana (n=273)	71,0	15,6	5,3	0,185
korupcja (n=398)	78,5	9,8	4,5	0,274
przemyt (n=396)	71,7	15,0	4,7	0,187
handel narkotykami (n=197)	75,0	14,1	4,8	0,169

W wierszach tabeli procenty nie sumują się do stu, ponieważ pominięto odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Dane zawarte w tabelach 3 i 4 dobitnie unaoczniają, że ogólne, dość niekonkretne przekonanie, iż integracja z Unią Europejską wpłynie korzystnie na prawo, znajduje wyraz w szczegółowych deklaracjach na temat różnych przejawów funkcjonowania instytucji i przepisów prawnych. Świadczy ponadto o dużej spójności wyrażanych poglądów. Dowodem na to jest przeświadczenie, że poprawa stanu prawa w Polsce wpłynie korzystnie na przestrzeganie prawa przez jego adresatów, przyczyni się do skuteczniejszej pracy policji oraz lepszego funkcjonowania prokuratury i sądów.

***Ochrona praw obywatelskich po przystąpieniu Polski
do Unii Europejskiej***

O zagadnieniu tym była już częściowo mowa w poprzednim fragmencie, kiedy zostało wykazane, że prawni euroentuzjaści w przytłaczającej większości sądzą, iż po przystąpieniu do Unii Europejskiej zwiększy się w Polsce ochrona praw obywatelskich i innych uprawnień. Należy również dodać, że opinie o ochronie poszczególnych praw po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej są w polskim społeczeństwie zróżnicowane. Wprawdzie większość stanowią ci, którzy sądzą, że po akcesji wszystkie prawa (poza uprawnieniami wyborczymi) będą chronione lepiej, zaś w zdecydowanej mniejszości są ci, którzy uważają, że prawa w Polsce będą chronione gorzej są (odsetek ich nie przekracza w wypadku uprawnień podatkowych 13,4%), lecz stosunkowo liczne są dwie inne grupy: tych, którzy uważają, iż poziom ochrony praw obywatelskich po akcesji nie zmieni się i tych, którzy nie mają w tej kwestii własnego zdania.

Najliczniejszą grupę stanowią osoby, które sądzą, że lepiej będą chronione prawa konsumenta i prawa obywatela (47%), niewiele mniejszy jest odsetek tych, którzy są zdania, że bez zmian pozostanie ochrona praw wyborców (45%). Co siódmy, co dziewiąty i co dziesiąty Polak obawia się, że pogorszy się ochrona praw podatnika, pracownika i konsumenta; zwłaszcza jeśli chodzi o uprawnienia podatkowe po akcesji – istnieje w polskim społeczeństwie największa rozbieżność zdań, obaw i nadziei. Powinno to skłaniać odpowiednie służby państwowe do podjęcia systematycznych działań informacyjnych, skierowanych przede wszystkim do mniej wyedukowanych podatników.

Ten ogólny obraz jest wypadkową indywidualnych nastawień, korygują go przeto szczegółowe dane o tym, jakie kategorie respondentów mają optymistyczny, a jakie pesymistyczny stosunek do omawianej kwestii. Okazuje się, że nastawienia Polaków do ochrony praw wyborczych i prawa własności nie są w wyraźny sposób powiązane z ich położeniem społecznym oraz ze światopoglądem religijnym i preferencjami politycznymi. Przekonanie natomiast, że po przystąpieniu do Unii Europejskiej zwiększy się ochrona uprawnień obywatelskich, konsumenckich i pracowniczych, jest szczególnie częste wśród mieszkańców dużych miast, ludzi wykształconych, zajmujących kierownicze stanowiska, cieszących się dobrą sytuacją materialną oraz indyferentnych religijnie.

Formułowane oceny dotyczące ochrony poszczególnych uprawnień są, jak zostało zaznaczone, bardzo spójne. Innymi słowy: przekonanie, że np. skuteczniej będą chronione prawa konsumenta pociąga za sobą deklarację, że tak samo będą chronione prawa wyborcy, podatnika, właściciela itd. Z kolei ci ludzie, którzy nie dostrzegają pozytywnego wpływu przystąpienia do Unii Europejskiej w jednej dziedzinie ochrony praw, mają na ogół skłonność uogólniania swojego stanowiska na inne dziedziny. Oto wymowna ilustracja tej tendencji.

Tabela 5

Pogląd na ochronę praw pracowniczych i konsumenckich po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (dane w proc.)

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej prawa pracownika będą:	Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej prawa konsumenta będą:			Wartość współczynnika V Cramera
	lepiej chronione	gorzej chronione	trudno powiedzieć	
lepiej chronione (n=426)	61,5	21,7	16,8	0,466
pozostaną bez zmian lub będą gorzej chronione (n=360)	13,6	73,8	12,6	
trudno powiedzieć (n=229)	13,6	28,7	57,7	

Z zagadnieniem ochrony praw łączy się w jakimś zakresie problem nadużywania władzy przez polityków. Opinia publiczna w Polsce jest przekonana, o czym była mowa wcześniej, że takie praktyki zdarzają się bardzo często. Czy po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej zmniejszy się ten proceder, czy też może się zwiększy? A może pozostanie bez zmian? Okazuje się, że opinie w tej materii są podzielone. Dwóch na pięciu respondentów (39,9%) uważa (a jest ich w tym wypadku najwięcej), że integracja spowoduje zmniejszenie się zjawiska nadużywania władzy. Co czwarta osoba sądzi (25,1%), że żaden wpływ na to zjawisko nie nastąpi, a bez mała jedna piąta (18%) jest przekonanych, że integracja jeszcze zwiększy nadużywanie władzy przez polityków. Najbardziej pesymistycznie są nastawieni ludzie młodzi, mało zarabiający, rolnicy i bezrobotni. Optymizm natomiast ujawniają najczęściej ludzie, którzy należą do wyższej warstwy społecznej, są wykształceni, mieszkają w dużych miastach, pracują na własny rachunek i dużo zarabiają. Wiara w korzystny wpływ integracji na postępowanie polityków idzie na ogół w parze z przeświadczeniem, że integracja przyczyni się do zmniejszenia przemytu, osłabienia zorganizowanej przestępczości oraz do poprawy pracy policji, prokuratury i sądów. Tę ostatnią zależność ilustrują dane poniższej tabeli.

Tabela 6

Związek opinii o wpływie integracji na nadużywanie władzy przez polityków z opiniami o wpływie integracji na funkcjonowanie instytucji kontroli prawnej (dane w proc.)

W wyniku integracji Polski z Unią Europejską nadużywanie władzy przez polityków:	Integracja Polski z Unią Europejską wpłynie korzystnie na funkcjonowanie:			Integracja Polski z Unią Europejską wpłynie niekorzystnie na funkcjonowanie:		
	policji	prokuratury	sądów	policji	prokuratury	sądów
zmniejszy się (n=405)	72,0	67,6	68,3	18,6	19,3	11,9
nie będzie to miało wpływu (n=255)	51,4	40,7	38,4	41,5	46,3	11,3
zwiększy się (n=188)	48,9	37,9	38,7	39,7	42,6	22,2

W tabeli pominięto rubrykę „trudno powiedzieć”.

Powyższe rozkłady procentowe unaoczniają zjawisko, na które rzadko zwraca się baczniejszą uwagę. Otóż o ile zdecydowana większość ludzi (od dwóch trzecich do blisko trzech czwartych) dostrzegających szansę powstrzymania nadużyć władzy dzięki integracji z Unią Europejską wyraża opinię o

korzystnym wpływie integracji na pracę policji, prokuratury i sądów, o tyle ci, którzy uważają, że przynależność do Unii przyczyni się do jeszcze większego skorumpowania polityków, nie mają sprecyzowanego zdania o tym, jak w przyszłości będą funkcjonowały instytucje kontroli prawnej w Polsce. Pierwsi są ludźmi z wyższych kręgów struktury społecznej, drudzy z najniższych pięt.

Wpływ integracji Polski z Unią Europejską na przestrzeganie prawa i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości

Jak już była o tym mowa, blisko połowa respondentów przewiduje, że integracja z Unią Europejską wpłynie raczej korzystnie na przestrzeganie prawa przez Polaków oraz na lepsze tworzenie prawa przez Sejm i na sprawniejsze funkcjonowanie policji, sądów i prokuratury. Negatywnego wpływu Unii Europejskiej w dziedzinie prawa obawia się mniej niż 10% respondentów, a za tym, że zostanie utrzymany *status quo* opowiada się od jednej trzeciej do jednej czwartej Polaków.

Szczegółowe kwestie prawne, takie jak ewentualny wpływ integracji na ceny usług prawniczych, na wysokość opłat sądowych i surowość kar orzekanych przez sądy, okazują się zbyt odległe od potocznej wiedzy oraz codziennych doświadczeń i wyobrażeń, aby za takim czy innym rozwiązaniem mogła optować znacząca grupa osób, nie mówiąc o większości. Dla porządku należy jednak wspomnieć, że blisko jedna czwarta Polaków zakłada, iż integracja spowoduje wzrost opłat sądowych, zaostrzenie orzekanych kar i wzrost cen na usługi prawnicze. Pozostali dzielą się, mówiąc w pewnym uproszczeniu, na podobnie liczne trzy kategorie: mających odmienne zdanie od osób wyżej wskazanych, przeświadczonych (albo raczej: starających się odgadnąć), że w poruszonych kwestiach wszystko pozostanie po staremu i nie potrafiących sformułować żadnej opinii.

Wcześniej uzyskane dane podsuwają przypuszczenie, że osoby lepiej wykształcone, o wyższym statusie społecznym również w kwestiach omawianych obecnie prezentować będą umiarkowany euroentuzjizm. Przypuszczenie to okazuje się jednak w znacznej mierze zawodne, albowiem cechy położenia społecznego nie różnicują poglądów na temat tego, w jaki sposób członkostwo w Unii Europejskiej wpłynie na opłaty i kary sądowe oraz na koszty usług prawnych. Jedynie w trzech spośród dziewięciu szczegółowych zagadnień dotyczących prawa zaznaczają się pewne różnice między respondentami. I tak, na ogólną opinię o przestrzeganiu prawa po akcesji wpływ mają takie czynniki, jak: wykształcenie, miejsce zamieszkania, uzyskiwane dochody, ocena własnej sytuacji materialnej, intensywność udziału w praktykach religijnych i poglądy polityczne. Oto stosowna ilustracja.

Tabela 7

Czynniki wzmacniające i czynniki osłabiające przeświadczenie, że integracja Polski z Unią Europejską wpłynie korzystnie na przestrzeganie prawa przez Polaków (dane w proc.)

	Integracja Polski z Unią Europejską wpłynie na przestrzeganie prawa przez Polaków:		
	raczej korzystnie	raczej niekorzystnie	nie będzie miała wpływu
Miejsce zamieszkania			
wieś (n=372)	39	9	34
miasto 501-ty-			

siężne lub większe (n=132)	56	5	30
Wykształcenie podstawowe (n=254)	39	8	30
wyższe (n=120)	53	5	36
Dochody na osobę w rodzinie do 299 zł (n=102)	39	5	31
powyżej 800 zł (n=152)	57	8	26
Ocena własnych warunków materialnych zła (n=281)	39	8	31
dobra (n=255)	56	6	30
Udział w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu (n=68)	39	5	31
kilka razy w roku (n=208)	53	6	30
Poglądy polityczne prawicowe (n=191)	46	10	31
lewicowe (n=177)	64	3	26

W tabeli procenty nie sumują się do stu, ponieważ pominięto rubrykę „trudno powiedzieć”.

Już pierwszy rzut dość wprawno oka na dane zawarte w tabeli unaocznia ogromną symetryczność ich rozkładu. Korzystny wpływ integracji na przestrzeganie prawa przez Polaków przewiduje ponad połowa mieszkańców dużych miast, a także osoby z wyższym wykształceniem, o najwyższych dochodach, w dobrej sytuacji materialnej, rzadko praktykujące i określający swe poglądy polityczne jako lewicowe.

Przekonanie, że integracja wpłynie raczej niekorzystnie na przestrzeganie prawa przez Polaków wyraża we wszystkich wyróżnionych kategoriach społecznych mniej niż dziesięć procent polskiego społeczeństwa. I wreszcie opinię, że integracja nie będzie miała wpływu na przestrzeganie prawa wypowiada od 26% do 36% Polaków.

Osoby przewidujące powszechniejsze przestrzeganie prawa po integracji są również przeświadczone, że Sejm będzie tworzył lepsze prawo i że sprawniej będą funkcjonowały policja, prokuratura i sądy.

Związek opinii o przestrzeganiu prawa przez Polaków po integracji Polski z Unią Europejską z opiniami o funkcjonowaniu instytucji kontroli prawnej (dane w proc.)

Integracja Polski z Unią Europejską wpłynie na:	Integracja Polski z Unią Europejską wpłynie na przestrzeganie prawa przez Polaków:		
	raczej korzystnie	raczej niekorzystnie lub nie będzie miała wpływu	Wartość współczynnika V Cramera
tworzenie prawa przez Sejm raczej korzystnie (n=483)	66,6	27,8	0,365
raczej niekorzystnie lub nie będzie miała wpływu (n=314)	34,2	60,0	
pracę policji raczej korzystnie (n=586) raczej niekorzystnie lub nie będzie miała wpływu (n=278)	66,3	27,9	0,429
funkcjonowanie prokuratury raczej korzystnie (n=492)	68,9	25,1	0,396
raczej niekorzystnie lub nie będzie miała wpływu (n=301)	30,4	65,0	
funkcjonowanie sądów raczej korzystnie (n=495)	68,3	26,1	0,404
raczej niekorzystnie lub nie będzie miała wpływu (n=307)	32,4	63,2	

W wierszach tabeli procenty nie sumują się do stu, ponieważ pominięto odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Związek między przekonaniem, iż integracja wpłynie korzystnie na przestrzeganie prawa a przewidywaniem, że spowoduje ona lepsze funkcjonowanie organów kontroli prawnej, jest dodatni i istotny statystycznie. Zdecydowana większość, bo za taką można uznać dwie trzecie respondentów, dostrzega korzyści z integracji zarówno w wymiarze jednostkowych nastawień do prawa, jak i działalności instytucji prawnych. Podobnie, choć z jeszcze większą intensywnością, dostrzeganie integracyjnych korzyści dla funkcjonowania sądów i prokuratury łączy się z optymistyczną wizją przyszłych efektów pracy policji. Tak na przykład wśród wszystkich osób zakładających, że lepiej będzie funkcjonowała prokuratura, aż 88,7%

stanowią ci, którzy uważają, że lepiej będą działały sądy i 90,4% przypuszczających, że rezultaty pracy policji będą lepsze niż dotychczas. Ustalenie to potwierdza wysuniętą wcześniej hipotezę, że w świadomości społecznej istnieje uogólniony obraz instytucji prawnych, spośród których największym zaufaniem cieszy się policja. Nic przeto dziwnego, że największe nadzieje w związku akcesją do Unii Europejskiej Polacy pokładają w poprawie pracy policji.

Przewidywany wpływ integracji z Unią Europejską na przestępczość w Polsce

Opinie na temat przyczyn, przejawów i stopnia przestępczości, a także obaw przed przestępczością, są w Polsce wyraźnie zróżnicowane, podobnie jak są terytorialnie zróżnicowane wskaźniki przestępczości. „Wypada sądzić, że szczególnie intensywne nasycenie przestępczością województw Polski północno-zachodniej – według niektórych miar trzykrotnie większe niż województw Polski południowo-wschodniej – jest rezultatem nie ukształtowanych związków sąsiedzkiej i regionalnej wspólnoty i tożsamości, ciągle słabej więzi społecznej na tamtych ziemiach (jeszcze niedawno nazywanych odzyskanymi), słabej kontroli społecznej, bezrobocia i powszechnego poczucia deprecjacji”²³.

Ogólna prawidłowość wydaje się być taka, że na obszarach, gdzie odnotowuje się wysokie wskaźniki przestępczości (np. w dużych aglomeracjach miejskich i na terenach zurbanizowanych), poczucie zagrożenia przestępczością jest znacznie powszechniejsze niż tam, gdzie wskaźniki przestępczości są niskie²⁴.

Wszelako w kontekście uzyskanych danych nie jest bynajmniej tak, iżby to mieszkańcy województw o największej liczbie przestępstw najczęściej wyrażali obawy, że przestępczość zorganizowana w Polsce wzrośnie po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Tak na przykład w województwach opolskim i podlaskim, w których przestępczość jest najniższa, odsetek obawiających się wzrostu przestępczości jest najwyższy i wynosi odpowiednio 50,4% i 48,1%, czyli o kilkanaście procent więcej niż w najbardziej skryminalizowanym województwie zachodniopomorskim (36,5%).

Z kolei nadzieja, że przestępczość zorganizowana zmniejszy się, kiedy Polska zostanie członkiem Unii Europejskiej przyświeca głównie mieszkańcom województw łódzkiego (36,0%), zachodniopomorskiego (32,6%) i pomorskiego (32,5%), a więc tam, gdzie przestępczość należy do najniższych w kraju (jak w województwie łódzkim) oraz tam, gdzie przestępczość jest najwyższa (jak w dwóch pozostałych wymienionych województwach).

Największą rozbieżność w opiniach co do przyszłego stopnia przestępczości zorganizowanej w Polsce odnotowuje się w województwach opolskim, podlaskim i dolnośląskim. Przeważa tam pogląd, że przestępczość zorganizowana zwiększy się po integracji. Z kolei rozbieżność na korzyść poglądu, że przestępczość zorganizowana zmniejszy się po integracji, charakterystyczna jest dla województw świętokrzyskiego, małopolskiego i łódzkiego. Z wyjątkiem województwa dolnośląskiego we wszystkich pozostałych, wyżej wymienionych, wskaźniki przestępczości należą do najniższych w kraju.

Stwierdzone różnice w percepcji efektywności działania prawa (zwłaszcza w sferze zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa kryminalnego) nie przekładają się, jeśli tak można powiedzieć, na

zróznicowanie postaw wobec potencjalnych skutków akcesji w dziedzinie przestępczości. Innymi słowy, nie ma takiej sfery przestępczości, co do której choćby połowa Polaków przewidywała, że jej stopień zmniejszy się lub zwiększy się w wyniku integracji. W większości wypadków Polacy wypowiadają trzy odmienne opinie: albo że integracja spowoduje zwiększenie się przestępczości w Polsce, albo jej zmniejszenie, albo też że nie będzie miała wpływu.

Ranking zjawisk z dziedziny przestępczości, których liczba zdaniem Polaków raczej się **zwiększy** po integracji przedstawia się następująco:

- handel narkotykami (43,4% wszystkich wskazań),
- przestępczość zorganizowana (30,5%),
- terroryzm (29,7%),
- przemyt (26,9%),
- przestępczość młodocianych i nieletnich (25,7%),
- korupcja (20,0%),
- zabójstwa (16,0%).

Z kolei przewidywania dotyczące **zmniejszenia** się przestępczości w różnych jej dziedzinach są następujące:

- korupcja (39,1 wszystkich wskazań),
- przemyt (39,0%),
- przestępczość zorganizowana (26,9%),
- przestępczość młodocianych i nieletnich (24,5%),
- zabójstwa (20,9%),
- handel narkotykami (19,4%),
- terroryzm (19,1%).

Przekonanie, że integracja z Unią Europejską nie będzie miała wpływu, jest najczęstsze co do: liczby zabójstw (47,4% wskazań), terroryzmu (35,3%) oraz przestępczości młodocianych i nieletnich (28,4%).

Gdyby za miernik społecznego zagrożenia przestępczością po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej przyjąć różnice między odsetkiem respondentów przewidujących wpływ negatywny, a tymi, którzy przewidują wpływ pozytywny, wówczas lista zjawisk budzących największe obawy byłaby następująca: handel narkotykami (różnica 24,0%), terroryzm (10,6%) i przestępczość zorganizowana (3,6%). Natomiast – *mutatis mutandis* – lista zjawisk, z którymi ludzie wiążą oczekiwania, że będą raczej ograniczone niż się zwiększą pod wpływem członkostwa Polski w Unii Europejskiej, jest następująca: korupcja (różnica 19,1%), przemyt (12,1%), zabójstwa (4,9%).

Z tych trzech powyższych zestawień wynika wniosek dość jednoznaczny: Polacy najbardziej się obawiają, że po przystąpieniu do Unii Europejskiej nasilą się w Polsce handel narkotykami, terroryzm i przestępczość zorganizowana. Zarazem spodziewają się, że zmniejszą się korupcja i przemyt.

Wypada przeto zapytać, czy te pozytywne i negatywne przewidywania dotyczące przestępczości w Polsce są równomiernie rozproszone we wszystkich warstwach społecznych, czy też są raczej skoncentrowane w pewnych wyraźnie zaznaczających się miejscach struktury społecznej. Odpowiedzi na tak postawione pytanie dostarcza analiza związków między deklarowanymi opiniami i ocenami w omawianych kwestiach a cechami położenia społecznego. Uzyskany rezultat jest nieco zaskakujący. Okazuje się mianowicie, że pozycja społeczna nie różnicuje poglądów na przestępczość w unijnej Polsce. Z jednym tylko wyjątkiem: ludzie młodzi i lepiej wykształceni nieco częściej niż osoby starsze i z podstawowym wykształceniem obawiają się, że po przystąpieniu do Unii Europejskiej nasili się w Polsce handel narkotykami.

Percepcja korupcji tuż przed akcesją

Znaczna część polskiego społeczeństwa oczekuje, że po akcesji do Unii Europejskiej zwiększy się przede wszystkim skuteczność przeciwdziałania korupcji. Ponieważ korupcja jest zjawiskiem, które w Polsce i w innych krajach, głównie postkomunistycznych, uchodzi obecnie za plagę społeczną numer jeden, wypada przyrzeć się nieco dokładniej temu zjawisku i wypowiedzanym na jego temat poglądom.

Przypomnijmy, że blisko dwie piąte Polaków (39,1%) uważa, że w wyniku integracji z Unią Europejską korupcja w Polsce się zmniejszy, co piąty (20,0%) sądzi, że korupcja się zwiększy, co czwarty (25,9%), że pozostanie bez zmian, a pozostali (14,9%) nie mają w tej kwestii zdania.

Pogląd, że korupcja zmniejszy się po akcesji, wypowiadają częściej od innych ludzi mieszkańcy dużych miast, osoby o wysokich dochodach, nie uczestniczący w praktykach religijnych i sympatyzujący raczej z polityczną lewicą niż prawicą. Nasilenie się korupcji przewidują natomiast robotnicy wykwalifikowani, rolnicy oraz osoby o niskich dochodach.

Przekonanie o zmniejszeniu się korupcji w wyniku (i na skutek) integracji z Unią Europejską pozytywnie (i w sposób istotny statystycznie) łączy się z oczekiwaniem, że prawo w Polsce się poprawi. Niemal cztery piąte Polaków (dokładnie 78,5%), którzy spodziewają się, że nastąpi spadek korupcji, jednocześnie przewiduje zmiany na lepsze w polskim prawie. Analogicznie, od trzech piątych do dwóch trzecich respondentów spodziewających się spadku korupcji sądzi również, że lepiej będą chronione w unijnej Polsce prawa obywatelskie i pracownicze.

Ponadto społeczne rokowania, że po wstąpieniu do Unii Europejskiej będzie następował w Polsce spadek korupcji, znacząco współwystępuje z innymi opiniami na temat przestępczości. Oto odpowiednie zestawienie.

Związek między opiniami o korupcji w unijnej Polsce a opiniami o innych zjawiskach negatywnych
(dane w proc.)

Stosunek do zjawisk negatywnych po integracji Polski z Unią Europejską	W wyniku integracji Polski z Unią Europejską korupcja w Polsce			Wartość współczynnika V Cramera
	raczej się zwiększy	raczej się zmniejszy	pozostanie bez zmian	
Przemyt				0,471
raczej się zwiększy (n=273)	49,4	20,5	19,9	
raczej się zmniejszy (n=396)	7,5	68,2	17,0	
pozostanie bez zmian (n=201)	12,5	18,6	64,4	
Przestępczość młodocianych i nieletnich				0,329
raczej się zwiększy (n=262)	41,5	20,7	24,4	
raczej się zmniejszy (n=249)	9,5	66,1	14,5	
pozostanie bez zmian (n=345)	16,5	34,1	42,8	
Terroryzm				0,304
raczej się zwiększy (n=301)	34,1	35,2	19,4	
raczej się zmniejszy (n=194)	8,0	66,1	17,9	
pozostanie bez zmian (n=358)	16,0	32,8	43,1	
Bezpieczeństwo na ulicach				0,257
raczej się zwiększy (n=320)	22,2	49,7	18,1	
raczej się zmniejszy (n=181)	22,4	50,2	14,0	
pozostanie bez zmian (n=368)	17,9	31,6	42,4	

W wierszach tabeli procenty nie sumują się do stu, ponieważ pominięto odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Jak się okazuje, najsilniejszy związek zachodzi między przekonaniem o przyszłym zmniejszeniu się korupcji a przewidywaniem, że zmniejszą się również inne negatywne, antyprawne zjawiska, zwłaszcza przemyt. Więcej niż połowa Polaków (a najczęściej dwie trzecie) uznaje (zapewne nie zawsze sobie to wyraźnie uświadamiając), że efektywniejszemu przeciwdziałaniu korupcji po integracji będzie towarzyszyła skuteczniejsza profilaktyka w innych dziedzinach kryminalnych zagrożeń.

Ze stosunkiem do korupcji łączą się również przewidywania co do wyrokowania, już w unijnych strukturach, polskich sądów. Zarówno osoby, które uważają, że korupcja po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej zwiększy się, jak i te, które są przeciwnego zdania, najczęściej sądzą, że w wyniku integracji surowość kar orzekanych przez rodzime sądy wzrośnie. Jedynie ci, którzy nie spodziewają się zmian w poziomie korupcji w większości (a wynosi ona blisko dwie trzecie) są zdania, że w orzecznictwie sądów również nie nastąpią zmiany.

Wysokość opłat sądowych po integracji nie jest przedmiotem zaniepokojenia Polaków, bowiem większość z nich (63,5%) albo nie spodziewa się, by członkostwo w Unii Europejskiej miało wpływ na te opłaty, albo nie ma w tej kwestii zdania. Ci jednakże, którzy przewidują wzrost wysokości opłat sądowych, najczęściej spodziewają się wzrostu korupcji, a z kolei ci, którzy oczekują zmniejszenia się tych opłat, optymistycznie zakładają, że członkostwo w Unii będzie powodowało spadek korupcji. Są to rezultaty dlatego godne uwagi, że na opinie o przyszłym stanie korupcji w Polsce niewielki, statystycznie nieistotny, wpływ mają czynniki społeczno-demograficzne.

Prawni euroentuzjaści kontra wszyscy inni

W przeprowadzonym badaniu, które jest podstawą tego opracowania, na dwadzieścia pięć sposobów Polacy mogli wyrazić swój stosunek do zagadnień prawnych związanych z członkostwem Polski w Unii Europejskiej. Na tej podstawie został skonstruowany indeks prawnego euroentuzjazmu.

I tak, za prawnych euroentuzjastów zostali uznani ci wszyscy, którzy wybrali siedemnaście lub więcej odpowiedzi (tj. 68% spośród wszystkich dwudziestu pięciu pytań) wskazujących, że spodziewają się pozytywnych zmian w polskim prawie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Okazało się, że w reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski zdecydowanych prawnych euroentuzjastów jest 22,1%, tj. 225 osób. O pozostałych osobach można w tym wypadku powiedzieć tylko tyle, że do prawnych euroentuzjastów nie należą, a ilu wśród nich jest prawnych eurosceptyków, tego za pomocą zastosowanego narzędzia pomiarowego nie udało się stwierdzić²⁵.

Jakie cechy najbardziej odróżniają prawnych euroentuzjastów od pozostałych ludzi? Nieco częściej można wśród nich spotkać mężczyzn niż kobiety, osoby z dużych miast niż ze wsi, częściej też osoby ze średnim lub wyższym wykształceniem niż z podstawowym, częściej emerytów niż bezrobotnych, częściej osoby dużo zarabiające niż o niskich dochodach, częściej ludzi o lewicowych poglądach niż politycznie niezdeklarowanych.

W skali ogólnospołecznej bycie prawnym euroentuzjastą jest równoznaczne z przekonaniem, że członkostwo Polski w Unii Europejskiej spowoduje poprawę polskiego prawa. Pogląd taki wyraża 89,1% prawnych euroentuzjastów w porównaniu z 47,2% pozostałych osób. Równie mocno prawni euroentuzjaści są przeświadczeni, że integracja spowoduje większe przestrzeganie prawa przez Polaków (86,8% w porównaniu z 37,5%). Ponadto nieco częściej niż inne osoby prawni euroentuzjaści deklarują zainteresowanie przepisami prawnymi, które obowiązują w państwach Unii Europejskiej (52,0% do 31,9%).

Wpływ członkostwa Polski na przestępczość i negatywne zjawiska społeczne prawni euroentuzjaści widzą w zdecydowanie jaśniejszych barwach niż pozostali. Przykładem niech będzie stosunek do korupcji.

Tabela 11

Stosunek do korupcji euroentuzjastów i innych (dane w proc.)

Kategorie respondentów	W wyniku integracji Polski z Unią Europejską korupcja w Polsce			Wartość współczynnika V Cramera
	raczej się zwiększy	raczej się zmniejszy	pozostanie bez zmian	
Prawni euroentuzjaści (n=225)	5,2	81,0	10,2	0,399
Inne osoby (n=792)	24,2	27,1	30,5	

W wierszach tabeli procenty nie sumują się do stu, ponieważ pominięto odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Patrząc na te dane, wyraźnie widać, że o ile poglądy tzw. przeciętnych ludzi rozkładają się niemal równomiernie, o tyle stanowisko zdecydowanej większości prawnych euroentuzjastów jest zgodne: oczekują oni, że na skutek wejścia do Unii Europejskiej nastąpi w Polsce ograniczenie korupcji. Sprawdzianem tej nadziei będą już najbliższe lata.

Najważniejsze ustalenia

Zamieszczone poniżej najważniejsze ustalenia poczynione w trakcie analizy danych empirycznych będących podstawą tego tekstu są zarazem pozytywną weryfikacją *Tez głównych*, które otwierają to opracowanie.

1. Głos opinii publicznej w otwartym, demokratycznym społeczeństwie jest na ogół trafną diagnozą głównych niesprawności i zagrożeń w podstawowych kwestiach życia społecznego, tj. dotyczących zarówno gospodarki, polityki, spraw socjalnych, kultury, jak i wymiaru sprawiedliwości. Władza polityczna, która bagatelizuje tę swoistą zbiorową empatię, naraża się na utratę poparcia społecznego i porażkę w najbliższych wyborach parlamentarnych.

2. Większość Polaków jest przekonana, że sytuacja w naszym kraju u progu XXI wieku jest niedobra i zmierza w złym kierunku. W społecznej świadomości dominuje przeświadczenie o niskiej jakości polityki, o

niewiarygodności i nieuczciwości polityków, o tymczasowości i bylejakości tworzonego prawa, o niesprawności policji i prokuratury, o niewydolności sądów oraz o malejącym prestiżu zawodów prawniczych.

3. W ciągu ostatnich dziesięciu lat co drugi Polak wyrażał przekonanie, że integracja z Unią Europejską wpłynie raczej korzystnie na polskie prawo i jego przestrzeganie. Tuż przed referendum akcesyjnym siła tego przekonania się nie zmieniła. Nadal blisko połowa respondentów przewidywała, że integracja z Unią Europejską będzie miała korzystny wpływ na przestrzeganie prawa przez Polaków, na lepsze tworzenie prawa przez Sejm oraz na sprawniejsze funkcjonowanie policji, sądów i prokuratury. Negatywnego wpływu Unii Europejskiej na rodzime prawo obawia się mniej niż 10% respondentów, a za tym, że zostanie utrzymany obecny stan rzeczy, opowiada się od jednej trzeciej do jednej czwartej Polaków.

4. Osób deklarujących zainteresowanie prawem europejskim jest dwukrotnie mniej niż nie zainteresowanych, a tych którzy twierdzą, że są bardzo zainteresowani, jest bez mała dziesięciokrotnie mniej niż tych, którzy w ogóle nie są zainteresowani tym prawem.

5. Informacje na temat przepisów prawnych Unii Europejskiej Polacy czerpią przede wszystkim ze źródeł bezosobowych, czyli z mediów, głównie z programów telewizyjnych. We wszystkich środowiskach najszerzej otwartym oknem na europejski świat (i jego prawo) jest telewizja. Korzystanie z osobowych źródeł informacji o prawie europejskim jest znacznie rzadsze i jednakowo często powołują się na nie ludzie o różnym statusie społecznym.

6. Poprawy polskiego prawa po akcesji do Unii Europejskiej oczekuje bez mała trzy piąte Polaków. W żadne zmiany nie wierzy co piąta osoba, a pogorszenie się rodzimego prawa przewiduje niemal co dziesiąta.

7. Przeświadczenie o korzystnym wpływie na polskie prawo członkostwa w Unii Europejskiej determinuje inne opinie na temat zagadnień prawnych dotyczących akcesji. Osoby przekonane, że członkostwo Polski w Unii Europejskiej będzie się przyczyniać do poprawy stanu prawa w Polsce, uważają, że zwiększy się przestrzeganie prawa przez obywateli, a policja, prokuratura i sądy będą lepiej funkcjonowały.

8. Ludzie, którym można nazwać prawnymi euroentuzjastami, są na ogół mieszkańcami dużych miast, ludźmi wykształconymi, zajmującymi kierownicze stanowiska, cieszącymi się dobrą sytuacją materialną oraz indyferentnie nastawionymi do praktyk religijnych. W przytłaczającej większości sądzą oni, że po przystąpieniu do Unii Europejskiej zwiększy się w Polsce ochrona praw obywatelskich, pracowniczych i konsumenckich oraz innych uprawnień.

9. Egzystowanie na marginesie i obrzeżach życia społecznego jest barierą utrudniającą krystalizowanie się poglądów i postaw wobec prawa, bo rzeczywistość, którą prawo rodzime i unijne tworzy, stabilizuje i kontroluje, nie mieści się w codziennych doznaniach i doświadczeniach ludzi dotkniętych deprawacją elementarnych potrzeb.

10. Opinie w sprawie nadużywania władzy przez polskich polityków po akcesji do Unii Europejskiej są wyraźnie podzielone: jedni uważają, że proceder ten się nasili, inni, że zostanie zahamowany. Najbardziej pesymistycznie nastawieni do przyszłego stanu polskiej polityki wewnętrznej są ludzie młodzi, mało

zarabiający, rolnicy i bezrobotni. Nie mają oni sprecyzowanego zdania o tym, jak w przyszłości będą funkcjonowały instytucje kontroli prawnej w Polsce. Optymizm w tej materii ujawniają natomiast ludzie należący do wyższej warstwy społecznej. Ich wiara w korzystny wpływ integracji na zachowanie polityków idzie z reguły w parze z przekonaniem, że integracja przyczyni się do zmniejszenia przemytu, osłabienia zorganizowanej przestępczości oraz do poprawy pracy policji, prokuratury i sądów.

11. Korzystnego wpływu integracji na przestrzeganie prawa przez Polaków oczekują głównie mieszkańcy dużych miast oraz osoby z wyższym wykształceniem, o najwyższych dochodach, w dobrej sytuacji materialnej, rzadko praktykujące i określające swe poglądy polityczne jako lewicowe. Przekonanie, że integracja wpłynie raczej niekorzystnie na przestrzeganie prawa przez Polaków, ujawnia mniej niż dziesięć procent polskiego społeczeństwa.

12. Nie ma takiej dziedziny przestępczości, co do której większość Polaków przewidywałaby, że jej natężenie zwiększy się lub zmniejszy się w znaczący sposób w wyniku integracji. Najbardziej Polacy obawiają się, że po przystąpieniu do Unii Europejskiej wzrośnie w Polsce handel narkotykami, terroryzm i przestępczość zorganizowana. Spodziewają się zarazem, że zmniejszy się korupcja i przemyt. Poczucie zagrożenia przestępczością nie jest związane ze wzrostem przestępczości w danym rejonie, a zajmowana pozycja społeczna nie różnicuje poglądów na przyszłość przestępczości w unijnej Polsce.

13. Znaczna część polskiego społeczeństwa oczekuje, że po akcesji do Unii Europejskiej przeciwdziałanie korupcji będzie skuteczniejsze i tym samym zmniejszy się jej natężenie. Nadzieja na efektywniejsze przeciwdziałanie korupcji w wyniku integracji współwystępuje z oczekiwaniem skuteczniejszej profilaktyki w innych dziedzinach kryminalnych zagrożeń.

Kilka rekomendacji

■ Ponieważ znaczna część Polaków oczekuje, że obecność w Unii Europejskiej przyczyni się do naprawy i modernizacji wielu dziedzin polskiego życia publicznego, a zwłaszcza prawa i skutecznego przeciwdziałania przestępczości, przeto polityka informacyjna powinna wykorzystywać i wzmacniać to pozytywne nastawienie społeczne.

■ Miejsce, jakie ludzie zajmują w strukturze społecznej, określa ich poglądy na temat szans i zagrożeń związanych z członkostwem w Unii Europejskiej. Dlatego wiadomości dotyczące Unii oraz obowiązującego w niej prawa i zagadnień pokrewnych powinna być zróżnicowana w zależności do kategorii adresatów, do których są one kierowane.

■ Skoro informacje na temat regulacji prawnych obowiązujących w Unii Europejskiej ludzie czerpią, niezależnie od przynależności społecznej, przede wszystkim z bezosobowych źródeł informacji, głównie z telewizji, to media te powinny być najintensywniej wykorzystywane w propagowaniu zarówno unijnych rozwiązań prawnych, jak i wprowadzanych zmian w prawie krajowym. W komunikowaniu wiedzy o unijnym prawie szczególnie doniosłą rolę powinna spełniać telewizja publiczna. Aby jednak zadanie to zadowalająco mogła wypełniać, musi zrezygnować – przynajmniej w stosunku do programów unijnych – ze wskaźnika oglądalności jako podstawowego kryterium emisji programu.

■ Osoby z wyższego piętra struktury społecznej – wykształcone, dobrze zarabiające, pełniące kierownicze stanowiska – są w zdecydowanej większości pozytywnie nastawione do członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Nie ma przeto potrzeby przekonywania ich o korzyściach, jakie wiążą się z akcesją, ani mobilizowania ich poparcia w akcjach na rzecz Unii. Adresatami działań informacyjnych, wyjaśniających i perswazyjnych powinni być ludzie zajmujący niską pozycję społeczną, albowiem to oni z największą rezerwą odnoszą się do nowej Europy, perspektyw członkostwa Polski w strukturach unijnych i szans dla polskiego prawa. Tych ludzi należy przede wszystkim systematycznie oświecać i na nich ukierunkować prosty, jednoznaczny i łatwo przyswajalny przekaz o pozytywnych następstwach członkostwa w Unii Europejskiej. Notabene kampania prowadzona przed referendum akcesyjnym w znacznej mierze tego warunku nie spełniała.

■ W realizowanych, licznych skądinąd badaniach sondażowych na temat nadziei i obaw Polaków związanych z integracją należy w sposób systematyczny i w znacznie większym stopniu niż dotychczas uwzględniać problematykę prawną. Stałym monitoringiem powinny być objęte zwłaszcza przemiany poczucia prawnego polskiego społeczeństwa pod wpływem członkostwa w Unii Europejskiej.

■ Opinia publiczna w Polsce powinna być świadoma tego, iż harmonizacja polskiego prawa z prawem wspólnotowym jest jednym z najistotniejszych celów integracji. Jednakże harmonizacja nie powinna być przedstawiana tylko jako dostosowanie, zrównanie czy ujednoczenie treści odpowiednich aktów prawa krajowego i wspólnotowego. Harmonizacja w jej najpełniejszym wymiarze to stawanie się rodzimej kultury prawnej częścią europejskiej kultury prawnej. O osiągnięciu tego celu powinna usilnie zabiegać światła polityka prawa realizowana przez centrum legislacyjne, którego utworzenie wydaje się być pilną koniecznością.

Przypisy

¹ Małgorzata Subotić: *Sztuka przetrwania*, „Rzeczpospolita” 14-15.06.2003, s. A9. Notabene jeden ze znanych polityków w tym samym numerze gazety taką oto wyraził opinię: „(...) obyczaj ustalania polityki państwa w takich czy innych sprawach z arbitralnie dobranymi biznesmenami, z powodów koleżeńskich czy łapówkarskich, kształtuje się od pewnego czasu w Polsce. (...) Ale groza wieje dlatego, że ten obyczaj wdarł się w proces tworzenia prawa” (*Między wódeczką a SMS-ami. Z Janem Rokitą rozmawiają Małgorzata Subotić i Igor Janke*).

² Zob. Jadwiga Staniszkis: *Zwycięstwo oligarchów*, „Rzeczpospolita” 20.05.2003, s. A8.

³ Paweł Fąfara w: „Newsweek Polska” 08.06.2003, s. 152.

⁴ Tamże, s. 23-24.

⁵ Igor Janke: *Partie w służbie partii*, „Rzeczpospolita” 11.12.2002, s. A2.

⁶ Dane te są zamieszczone w opracowaniu CBOS *Aktualne problemy i wydarzenia, czerwiec 2003*, zawierającym zestawienie wyników badań zrealizowanych w dniach 29 maja – czerwca 2003 r. na reprezentatywnej próbie 1260 mieszkańców Polski. Zob. także: *Oceny działalności parlamentu i prezydenta na początku czerwca*. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, czerwiec 2003; *Samopoczucie Polaków w latach 1988-2002*. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, styczeń 2003.

⁷ Zob. *Opinie o polskiej klasie politycznej*. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, czerwiec 2003.

⁸ Jadwiga Staniszkis, *op. cit.*

⁹ Paweł Śpiewak: *Deficyt obywateli*, „Newsweek Polska” 08.06.2003, s. 46.

¹⁰ Zob. „Rzeczpospolita” z 30. 06. 2003, s. A5.

¹¹ Emil Wojtowicz, Michał Maczmarski: *Na lepsze czy na gorsze?*, „Rzeczpospolita” 22.05.2003, s. C3.

¹² *Atlas przestępczości 3*. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Pod red. Andrzeja Siemaszki. Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 216.

¹³ Tamże, s. 216.

¹⁴ Zob. *Nastroje społeczne przed referendum unijnym*. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, czerwiec 2003.

¹⁵ *Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską na tydzień przed referendum akcesyjnym*, CBOS, Warszawa, czerwiec 2003.

¹⁶ Badanie zostało przeprowadzone na próbie 935 osób.

¹⁷ Badanie przeprowadził Demoskop na próbie 945 osób.

¹⁸ Dane te zostały uzyskane w listopadzie 2001 r. Zob. *Społeczne postawy wobec członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, TNS OBOP, Warszawa, grudzień 2002, s. 31.

¹⁹ *Polacy o członkostwie w Unii Europejskiej*, TNS OBOP, Warszawa, listopad 2001, s. 16-17, 18 i 20.

²⁰ Tamże.

²¹ *Postawy społeczne wobec Unii Europejskiej*. Pentor – Instytut Badania Opinii i Rynku, Warszawa, styczeń 2003, s. 5.

²² Tamże, s. 6.

²³ Andrzej Kojder: *Przestępczość i korupcja*, (w:) *Dawne i nowe problemy społeczne. Szkice do obrazu społeczeństwa polskiego u progu XXI stulecia*. Praca zbiorowa pod red. A. Kojdera, Kancelaria Sejmu RP, Warszawa 2002, s. 144.

²⁴ Zob. *Atlas przestępczości w Polsce 3*, s. 215-216.

²⁵ Wyróżnienie według zastosowanej procedury prawnych eurosceptyków ujawniłoby, że w całej badanej zbiorowości jest ich zaledwie 1,4%, czyli 20 osób. Gdyby pułap przynależności do prawnych eurosceptyków znacznie obniżyć, na przykład do trzynastu punktów wskaźnikowych (przypomnijmy, na dwadzieścia pięć możliwe), to i wówczas grupa ta liczyłaby zaledwie 3,5%, a więc 38 osób spośród 1016 osób. Należało przeto, choćby z uwagi na możliwość dokonywania obliczeń statystycznych, zrezygnować z wyodrębnienia kategorii prawnych eurosceptyków i przeciwstawić prawnych euroentuzjastów wszystkim pozostałym, mając świadomość, że są w nich eurorealiści, eurosceptycy, euromalkontenci, euroabnegaci i jeszcze jacyś inni, jakkolwiek by ich nazwać.

Bibliografia

Aktualne problemy i wydarzenia, CBOS, Warszawa, czerwiec 2003.

Atlas przestępczości 3. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Pod red. Andrzeja Siemaszki. Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.

Brodecki Zdzisław: *Prawo europejskiej integracji*. Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2001.

Droga do Unii Europejskiej w świetle badań sondażowych, Kancelaria Sejmu RP, Warszawa 2002.

Janke Igor: *Partie w służbie partii*, „Rzeczpospolita” 11.12.2002, s. A2.

Jasiński Filip: *Karta praw podstawowych Unii Europejskiej*. Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2003.

Kojder Andrzej: *Harmonizacja prawa polskiego z prawem europejskim*, „Heureka” 2002, nr 1-2, s. 39-54.

Kojder Andrzej: *Przestępczość i korupcja*, (w:) *Dawne i nowe problemy społeczne. Szkice do obrazu społeczeństwa polskiego u progu XXI stulecia*. Praca zbiorowa pod red. A. Kojdera, Kancelaria Sejmu RP, Warszawa 2002.

Kołodziejczyk Konarska Katarzyna: *Unia Europejska w zarysie*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2003.

Łętowska Ewa: *Bariery naszego myślenia o prawie w perspektywie integracji z Europą*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 4-5, s. 44-58.

Mik Cezary: *Europejskie prawo wspólnotowe. Zagadnienia teorii i praktyki*, t. 1, C.H. Beck, Warszawa 2000.

Nadzieje i obawy związane z integracją. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, czerwiec 2003.

Nastroje społeczne przed referendum unijnym. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, czerwiec 2003.

Oceny działalności parlamentu i prezydenta na początku czerwca. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, czerwiec 2003.

Opinie o polskiej klasie politycznej. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, czerwiec 2003.

Polacy o członkostwie w Unii Europejskiej, TNS OBOP, Warszawa, listopad 2001.

Polacy wobec wielkiej zmiany. Integracja z Unią Europejską. Pod red. Leny Kolarskiej-Bobińskiej, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2001.

Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską na tydzień przed referendum akcesyjnym, CBOS, Warszawa, czerwiec 2003.

Postawy społeczne wobec Unii Europejskiej. Pentor – Instytut Badania Opinii i Rynku, Warszawa, styczeń 2003.

Samopoczucie Polaków w latach 1988-2002. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, styczeń 2003.

Skotnicka-Illasiewicz Elżbieta: *Konsens czy przyzwolenie: społeczne wyobrażenia o członkostwie Polski w Unii Europejskiej*, (w:) *Społeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*. Pod red. Janusza Muchy, IFiS PAN, Warszawa 1999, s. 65-88.

Społeczne aspekty integracji Polski z Unią Europejską. Badania i Ekspertyzy 2001-2002. Komitet Integracji Europejskiej, Warszawa [2002].

Społeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej. Pod red. Janusza Muchy, IFiS PAN, Warszawa 1999.

Społeczne postawy wobec członkostwa Polski w Unii Europejskiej, TNS OBOP, Warszawa, grudzień 2002.

Staniszkiś Jadwiga: *Zwycięstwo oligarchów*, „Rzeczpospolita” 20.05.2003, s. A8.

Suboć Małgorzata: *Sztuka przetrwania*, „Rzeczpospolita” 14-15.06.2003, s. A9.

Szczerki Krzysztof: *Integracja europejska. Cywilizacja i polityka*. Wydawnictwo UJ, Kraków 2003.

Śpiewak Paweł: *Deficyt obywateli*, „Newsweek Polska” 08.06.2003, s. 46.

Wojtowicz Emil, Maczmarski Michał: *Na lepsze czy na gorsze?*, „Rzeczpospolita” 22.05.2003, s. C3.

(W: Społeczny bilans korzyści i kosztów członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Badania i ekspertyzy. Pod red. Elżbiety Skotnickiej-Illasiewicz, Warszawa [2003], Urząd Komitetu Integracji Europejskiej.)